

Giżycko, 2 marca 2022 roku

Prof. dr hab. Marcin Florian Gawrycki

Katedra Dyplomacji i Instytucji Międzynarodowych

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

Ocena osiągnięcia naukowego dr Marty Kani pod tytułem: *Polityka wobec dziedzictwa prekolumbijskiego na terenie Peru w XIX – XXI wieku: nacjonalizm – monumentalizacja – partycypacja, oraz pozostałego dorobku naukowego, działalności dydaktycznej, popularyzatorskiej i organizacyjnej*

Uwagi wstępne

Na początku chciałbym serdecznie podziękować Radzie Dyscypliny Nauki o polityce i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie za wyznaczenie mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Marty Kani. Była to duża przyjemność, zarówno ze względu na prestiż i renomę uczelni, w ramach której przeprowadzane jest wspomniane postępowanie habilitacyjne, jak i z powodu możliwości szerszego zapoznania się z dorobkiem, osiągnięciami, aktywnością i zainteresowaniami naukowymi Habilitantki, której niektóre prace znałem już wcześniej, wysoko ceniąc jej umiejętność interdyscyplinarnego podejścia do badanego tematu, intrygującą zdolność znajdowania ciekawych problemów badawczych oraz wysoką merytorykę prowadzonych badań.

Dr Marta Kania w 2002 roku została magistrem archeologii, a rok później kulturoznawstwa. Z kolei pięć lat później uzyskała stopień naukowy doktora nauk

humanistycznych w zakresie archeologii. Choć uważam, że przytaczanie w recenzji biografii Habilitantki/Habilitanta jest zbędne, to zdecydowałem się wspomnieć o tym, gdyż w kontekście oceny osiągnięcia naukowego i dorobku dr Kani istotne wydają się dwie kwestie. Po pierwsze, oczywista, wspomniana już, interdyscyplinarność prowadzonych przez nią badań, do czego ma ona oczywiste kompetencje (wynikające ze zdobytego wykształcenia), a po drugie związana z tym konsekwencja. Niemniej jednak, Habilitantka ubiega się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji, więc z pewnością istotne pozostaje pytanie czy publikacje i dotychczasowa działalność naukowa, ze szczególnym uwzględnieniem zaprezentowanego osiągnięcia naukowego, wpisują się w zakres tej dyscypliny.

Ocena osiągnięcia naukowego

Za osiągnięcie naukowe poddane ocenie zostały uznane trzy monografie: *Prekolumbijski image Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej* (Universitas: Kraków 2010); *Machupicchu: między archeologią i polityką* (Universitas: Kraków 2013); *Projekt Qhapaq Ñan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych* (Księgarnia Akademicka: Kraków 2019). Na początku oceny chciałbym podzielić się dwoma refleksjami wstępnymi. Po pierwsze, po raz pierwszy zdarzyło mi się oceniać osiągnięcie naukowe złożone aż z trzech monografii. Częstym rozwiązaniem stosowanym w postępowaniu habilitacyjnym jest wskazanie serii artykułów, które są traktowane jako spójna całość. Innym rozwiązaniem jest przygotowanie monografii, która jest zamkniętą całością, z jasno określonym problemem badawczym. Dr Kania zdecydowała się na inne rozwiązanie i *de facto* stara się ona rozwikłać trzy różne zagadnienia, choć z całą pewnością są one ze sobą wzajemnie powiązane. Druga uwaga ma charakter bardziej redaktorski, niemniej jednak rzuca się w oczy, że Po tytuł drugiego wskazanego dzieła powinien raczej brzmieć: Machupicchu: między archeologią a polityką.

Trzytomowe osiągnięcie naukowe Habilitantki koncentruje się na politycznym aspekcie prekolumbijskiego dziedzictwa Peru i jego wykorzystania przez tamtejsze elity i władzę. Słusznie badaczka zwraca uwagę, że kształtujące się na początku XIX wieku państwa latynoamerykańskie naśladowały wzorce wyniesione z Europy i obserwowane w Stanach Zjednoczonych dotyczące kształtowania się państw narodowych. Problemem pozostawało jednak to, kogo ta koncepcja miała obejmować. Wielcy Amerykanie, tacy jak José de San

Martin czy Simón Bolívar, zdawali sobie sprawę z konieczności jak najszerzej definicji narodu, ale w praktyce ograniczała się ona do elit, które były politycznymi beneficjentami walki o niepodległość. Z czasem, głównie za sprawą rewolucji meksykańskiej i jej następstw, koncept narodu zaczął obejmować coraz szersze rzesze społeczeństwa, choć tubylcy – rozumiani jako grupy, które się nie asymilowały z ludnością pochodzenia hiszpańskiego – nadal pozostawali wykluczeni.

Jednocześnie jednak niektóre kraje latynoamerykańskie, w tym z całą pewnością Peru, zaczęły się odwoływać i gloryfikować swoją prekolumbijską przeszłość. Od samego początku było to instrumentalnie wykorzystywane w celu budowy tożsamości narodowej i niewiele wspólnego miało z rzeczywistą chęcią rzeczywistego poznania przeszłości ziem, na których po podboju powstały twory hybrydyczne, zasadniczo odmienne od współczesnego państwa narodowego. Jednocześnie cała ta polityka względem tubylców była paternalistyczna i esencjalistyczna. W tym kontekście rodzą się liczne pytania: jaka jest percepcja dziedzictwa prekolumbijskiego i jak ona jest wykorzystywana? Po co się ją przywołuje i czemu ona służy? W jakim stopniu prekolumbijska przeszłość wpływa na tożsamość narodową? Jakie tradycje wynalezione – posługując się terminem Erica Hobsbawma – są wykorzystywane, aby osiągnąć założone, państwowe cele? albo Jaka jest ewolucja polityki kulturowej dotyczącej dziedzictwa prekolumbijskiego? Z pewnością takich pytań można by zadać dużo więcej i czyni to zresztą w sposób dorozumiany sama Habilitantka

Osiągnięcie naukowe dr Kani w sposób bardzo kompetentny i rzeczowy tworzy obraz polityki kulturowej Peru w odniesieniu do dziedzictwa prekolumbijskiego. Trzy słowa klucze obecne w tytule osiągnięcia naukowego – nacjonalizm, monumentalizacja, partycypacja – są doskonałą metaforą tego, co Habilitantka stara się zawrzeć w swoich kolejnych pracach. Zwraca ona uwagę zarówno na statyczność postrzegania dziedzictwa prekolumbijskiego, jak i dynamikę zmian, wymuszoną przede wszystkim wzrostem świadomości i zaangażowania wspólnot tubylczych w całej Ameryce Łacińskiej, choć przedmiotem analizy zostało uczynione Peru.

Dr Kania z pewnością ma lekkie pióro i jej książki są po prostu dobrze napisane. Wciągają praktycznie od słowa wstępnego i zachęcają do śledzenia wywodu Autorki. Faktem jest jednak, że pozostawiają one duży niedosyt metodologiczny. Gdyby recenzować te prace przez pryzmat całościowego zdefiniowania i przedstawienia problemu badawczego/problemów badawczych, to byłby z tym duży kłopot. Na szczęście Habilitantka w swoim obszernym

Autoreferacie stara się zniwelować te mankamenty. Dla mnie ten zabieg jest przekonujący, także dlatego, że rozłożenie osiągnięcia naukowego na trzy monografie jak najbardziej uzasadnia takie podejście.

W tym miejscu chciałbym więc pochwalić autoreferat Habilitantki. W istocie jest to najlepsze streszczenie jest monografii jakie można by było napisać. Z tego względu uważam, że przytaczanie głównych tez zawartych w trzech recenzowanych monografiach Autorki jest bezcelowe. Zamiast tego chciałbym napisać, że wywody snute przez dr Kanię są ciekawe i przekonujące oraz cechują się one spójną narracją i konsekwencją. W mojej ocenie, Autorce udało się stworzyć prawdziwą serię, składającą się na spójne osiągnięcie naukowe, które jest jednocześnie oryginalne.

Lektura przedstawionych do recenzji monografii pozwala mi jednoznacznie stwierdzić, że osiągnięcie naukowe dr Kani cechuje się dużymi walorami naukowymi i z całą pewnością można je uznać za znaczący wkład do polskiej nauki, gdyż tematyka związana z upolitycznieniem dziedzictwa prekolumbijskiego nie tylko w Peru, ale w całej Ameryce Łacińskiej, jest w naszym kraju praktycznie nieznana. Autorka posługuje się przy tym nowoczesnym aparatem pojęciowym i wyraźnie widać, że najnowsze publikacje w tym zakresie, które są wydawane w różnych ośrodkach akademickich na świecie, są jej doskonale znane.

Najwięcej moich wątpliwości budzi kwestia ubiegania się Habilitantki o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Żeby uzyskać tytuł magistra nauk o polityce trzeba skończyć studia; żeby otrzymać stopień doktora w tej dyscyplinie trzeba zdać egzamin kierunkowy, który w mniejszym lub większym stopniu weryfikuje umiejętności, które są wymagane dla osób, które są uznawane za specjalistów w tej dziedzinie. W przypadku habilitacji mamy możliwość dowolnego wyboru dyscypliny naukowej, a jedynym sposobem weryfikacji jest ocena dorobku naukowego.

Przyznam szczerze, że choć jestem gorącym zwolennikiem badań interdyscyplinarnych, wychodzenia poza swój ograniczony aparat pojęciowy i sposobu jego weryfikacji, to mam mieszane uczucia związane z takim przekakiwaniem po dyscyplinach naukowych. Zresztą nie tylko ja. Wielokrotnie uczestniczyłem w obradach naukowych gremium politologów, które krytycznie ustosunkowywały się do faktu, że nauka o polityce często staje się „zsympem” dla wielu badaczy, którzy nie mając możliwości wpisania się w inną dyscyplinę, kierują się do tej, której granice są rzekomo nieokreślone. Sam mając w swoim dorobku prace reprezentujące

kwestie związane z antropologią kulturową i recenzowane przez antropologów kulturowych, nie pomyślałbym nawet, żeby ubiegać się o stopień doktora naukowego w tej dziedzinie. Mówiąc wprost, choć niektóre zagadnienia związane z antropologią kulturową są mi doskonale znane (stąd mogę powiedzieć o sobie, że staram się być badaczem interdyscyplinarnym), nie opanowałem całego *know-how*, żeby teraz uznać się za specjalistę w tej dziedzinie, a powiązany z tym stopień doktora habilitowanego z pewnością by o tym świadczył.

Przy lekturze prac dr Kani towarzyszyły mi opisane powyższej wątpliwości. Z całą pewnością Habilitantka jest świetnym archeologiem i kulturoznawcą, ale nie wiem czy można ją określić mianem politologa. Te wątpliwości wynikają bardziej z faktu, że nie jestem w stanie w żaden sposób zbadać umiejętności Habilitantki niż z faktu, że krytycznie oceniam to, co dr Kania pokazała w swoich pracach. Te kategorie, którymi Habilitantka posługuje się w swoich pracach są przez nią stosowane właściwie i ze zrozumieniem, jednak nie jestem przekonany (ponownie, jedynie dlatego, że nie mam narzędzi, żeby to zweryfikować) czy dr Kania – w przypadku nadania jej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o polityce i administracji – rzeczywiście ma kompetencje, żeby określać ją mianem politolożki. Jako politolog-latynoamerykanista niekoniecznie jestem w stanie kompetentnie wypowiadać się o polskim systemie politycznym, jednocześnie jednak znana mi jest metodologia możliwa do zastosowania przy jego analizie, zastosowane kategorie i pojęcia. Nie wiem czy to samo można by powiedzieć o dr Kani.

Poza tym trudno mi się oprzeć wrażeniu, że osiągnięcie naukowe Habilitantki równie dobrze mogłoby być przedłożone do rady dyscypliny związanej z antropologią kulturową. Niewątpliwie świadczy to o dojrzałości interdyscyplinarnej Habilitantki, ale z drugiej strony płynności i uznaniowości w rozgraniczaniu poszczególnych dyscyplin.

Powyższe dywagacje są przede wszystkim ogólną refleksją nad mechanizmami dotyczącymi przyznawania stopnia doktora habilitowanego. Nie podważa to w żadnym stopniu mojej wysokiej oceny prezentowanego osiągnięcia naukowego.

Ocena dorobku naukowego

Poza wspomnianymi trzema monografiami, składającymi się na wskazane osiągnięcie naukowe, dr Kania ma na swoim koncie dziesięć rozdziałów w pracach zbiorowych, trzy monografie zbiorowe, które zostały opublikowane pod jej współredakcją oraz czternaście

artykułów naukowych, z czego dwanaście zostało wydanych po obronie doktoratu. Na uwagę – w świetle obowiązujących trendów parametryzacyjnych – szczególnie zasługują artykuły naukowe. Jak przyznaje sama Habilitantka, ta część jej dorobku naukowego przynosi jej 169 punktów, co jest wynikiem dość skromnym. Rzuca się w oczy, że choć dr Kania publikuje zarówno w języku polskim, jak i angielskim, to są to pozycje wydane wyłącznie (o ile się nie mylę) w polskich czasopismach naukowych. Stoi to w sprzeczności z obecnymi w polskiej nauce tendencjami.

W tym kontekście warto jednak dodać dwie kwestie. Po pierwsze, dr Kania budowała swój cały dorobek publikacyjny w ramach zupełnie innego reżimu naukowego, a przynajmniej jego oceny. Ostatni artykuł pochodzi z 2019 roku i zapewne nawet gdyby Habilitantka chciała trudno byłoby znaleźć międzynarodowe forum na opublikowanie swoich prac w krótkim okresie jaki nastąpił do momentu wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego. Po drugie, mam duży dystans do ilościowej oceny pracy naukowej. Oczywiście *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 2018 roku oraz *Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym* z 2003 roku nakłada na mnie pewne obowiązki jako recenzenta, ale nie ubezwłasnowolnia i pozostawia przestrzeń do własnej oceny.

W tym kontekście uważam, że prace dr Kani są rzetelne i opierają się na przeprowadzanych przez nią badaniach. Widać w nich konsekwencję w analizie podjętego tematu, co można uznać za element zarówno wspierający, jak i uzupełniający główne osiągnięcie naukowe poddane ocenie. W mojej ocenie zaprezentowany dorobek świadczy o ewolucji naukowej Habilitantki, jej zdolności do prezentowania samodzielnych hipotez oraz ich sprawnego weryfikowania.

O dojrzałości Habilitantki świadczą także liczne wystąpienia na konferencjach naukowych, zarówno o zasięgu krajowym, jak i międzynarodowym. Ewidentnie widać, że dr Kania uznała ten element swojej aktywności naukowej za istotny. W efekcie, z pewnością mogła ona wielokrotnie zweryfikować założone hipotezy w szerszym gronie, gdyż wiele z jej wystąpień jest powiązana – w mniejszym lub większym stopniu – z jej podstawowym osiągnięciem naukowym.

Do powyższego warto wspomnieć o współudziale w organizacji czterech konferencji naukowych oraz pięciu wykazanych wykładach gościnnych w Meksyku, Chile i Boliwii, co było powiązane z odbytymi stażami za granicą.

Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje aktywność grantowa Habilitantki. Przede wszystkim na uwagę zasługuje uzyskanie grantu NCN Miniatura na realizację projektu: *Założenia i realizacja polityki wielokulturowości w Ameryce Łacińskiej: dziedzictwo kulturowe jako instrument polityczny w procesie implementacji praw ludności tubylczej na przykładzie Republiki Peru z 2018 roku*. Warto wspomnieć, że akurat ten program ma jeden z najniższych wskaźników sukcesów spośród grantów oferowanych przez NCN. Poza tym dr Kania trzykrotnie (w latach 2015–2016, 2017–2019, 2020–2022) uczestniczyła jako wykonawca w grantach realizowanych na Universidad Nacional Autónoma de México.

Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej

Jak wynika z autoreferatu dr Kani, od początku swojej kariery naukowej (a przynajmniej od obrony rozprawy doktorskiej) jest ona związana z Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych. Od początku w jej zakresie zainteresowania znajdowała się Ameryka Łacińska, stąd też powierzane jej zadania dydaktyczne koncentrowały się wokół zagadnień związanych z tym regionem świata. Trudno jest ocenić umiejętności dydaktyczne Habilitantki, nie mając przyjemności uczestniczenia w prowadzonych przez nią zajęciach, niemniej jestem przekonany, że została ona oceniona zarówno przez dyrekcję swojego instytutu, jak i studentów. Habilitantka sama wspominała o wysokich ocenach ankiet studenckich, a dyrekcja z pewnością też była zadowolona skoro powierzała dr Kani inne zadania dydaktyczne.

W swoim autoreferacie Habilitantka wspomina o swoim zaangażowaniu organizacyjnym na Uniwersytecie Jagiellońskim na rzecz Wspólnoty Akademickiej. Z lektury tej części materiałów przygotowanych przez dr Kanię widać wyraźnie, że dyrekcja Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych oraz Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych mają do niej zaufanie, powierzając jej coraz to nowe zadania, ze szczególnym uwzględnieniem promocji instytutu, uniwersytetu i latynoamerykanistyki. Jestem również przekonany, że i w tym zakresie dr Kania doskonale wywiązała się ze swoich obowiązków.

Wreszcie, dr Kania wspomina o kilku swoich aktywnościach, które miały na celu promocję szeroko rozumianych studiów latynoamerykańskich w Krakowie. Z całą pewnością kwestia ta zasługuje na uwagę i pozytywną ocenę, gdyż widać wyraźnie, że Habilitantka wychodzi poza wąsko pojęty swój własny interes naukowy, działając na rzecz popularyzacji nauki w aspekcie poszerzania wiedzy o Ameryce Łacińskiej.

Wnioski końcowe

Podsumowując dotychczasowe rozważania, związane z oceną osiągnięcia naukowego, pozostałego dorobku naukowego oraz działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej chciałbym stwierdzić, że Habilitantka jest niewątpliwie samodzielnym badaczem, zdolnym do stawiania hipotez i ich weryfikacji. Ma dużą zdolność do poszukiwania ciekawych problemów badawczych, a jej prace cechują się przenikliwością, ciekawą argumentacją i znajomością współczesnych trendów naukowych. Jestem przekonany, że zarówno w świetle *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* z 2018 roku, jak i *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym* z 2003 roku dr Kania spełnia wszelkie kryteria niezbędne do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Stąd też uważam, że powołana w tym celu Komisja Habilitacyjna powinna wyrazić pozytywną opinię w tym względzie.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Marcin Florian Gawrycki